Acta
Universitatis
Wratislaviensis
No 3425

Franciszek Sawicki

# Rasa i światopogląd

Warszawa 1939

Prace
Kulturoznawcze
XIV/1
Wrocław 2012

## s. 27–28

Rasa żadną miarą nie może być uznana za najwyższą normę prawdy i wartości. Normą najwyższą jest boski świat odwiecznych idei i wartości. Światopogląd jest wartościowym tylko, o ile odpowiada rzeczywistości. Nie o to ostatecznie chodzi, czy wiara w istnienie Boga, życie wieczne i prawo moralne odpowiada naszym skłonnościom, lecz o to, czy rzeczywiście istnieje Bóg i wieczność, i prawo moralne. Przez to, że tych prawd nie uznajemy, nic się w nich nie zmienia, tylko że światopogląd nasz będzie błędnym i zgubnym. A jeżeli te prawdy nie odpowiadają duszy rasowej, to nie powinna ustąpić prawda i prawo boże, lecz słabość ludzka i dusza rasowa powinna się dostosować do prawdy i prawa bożego. Głos krwi nie jest nieomylnym, a dusza rasowa nie jest sama w sobie od początku doskonała, lecz powinna być wychowywana i uszlachetniona wpływem światła wyższego. Gdzie tworzy się etyka czysto rasowa, dynamika życiowa może stać się potęgą żywiołową, ale tworzy się łatwo nader brutalny sposób myślenia i czucia, zabijający subtelniejsze i szlachetniejsze uczucia.

Drugie zastrzeżenia mamy co do twierdzenia, że każda rasa powinna mieć własny światopogląd, który dla niej tylko jest prawdziwy i dobry. Odrzucamy skrajny ten relatywizm. Jeżeli światopogląd jest prawdziwym, tj. odpowiada rzeczywistości, głosząc np., że Bóg istnieje, to jest on prawdziwym niezależnie od rasy i narodu. O ile zaś światopogląd określa normy życia, powinien on wprawdzie w zastosowaniu uwzględniać warunki życia, ale normy i wartości zasadnicze, jak sprawiedliwość i miłość obowiązują ludzkość całą.

Trzecie zastrzeżenie odnosi się do twierdzenia, że światopogląd powinien nie tylko odpowiadać duszy rasowej, lecz wprost rodzić się z niej. By-


© for this edition by CNS

łoby oczywiście rzeczą piękną, gdyby człowiek sam z siebie własnym wysiłkiem doszedł do poznania prawdy, która przez to stałaby się jego własną. Ale droga do tego jest zbyt trudna. Gdyby jednostka albo rasa zamykała się sama w sobie, światopogląd jej byłby zbyt ciasnym i ubogim. Życie duchowe rozwija się odpowiednio tylko na podstawie wzajemnego oddziaływania jednostek i narodów. Najobfitszym i najgłębszym naturalnym źródłem światopoglądu są myśli i przeżycia wielkich geniuszów, które stają się własnością całej ludzkości. Źródłem nadprzyrodzonym jest objawienie boskie. Prawdy pochodzące z ducha genialnego lub od Boga samego, mogą najgłębszym potrzebom duszy odpowiadać lepiej niż to, co dusza zdołałaby stworzyć sama z siebie, i stąd często przyjmowane są z takim zapałem i wdzięcznością. Pod wpływem tych idei kształci się dusza indywidualna i zbiorowa, przejmując się nimi nierzadko do tego stopnia, że to, co na początku było obce, staje się światopoglądem niejako narodowym, rasowym. […]

Odrzucając więc rasizm skrajny, nie tracimy jednak nadziei, że ze skrajnej tezy i antytezy, z racjonalizmu i naturalizmu, stworzy się synteza, którą będzie filozofia ducha a równocześnie będzie głęboko zakorzenioną w duszy narodowej i rasowej.


© for this edition by CNS